

# Lukasyno, W imię ojca (feat. Bynio & Justyna Por

Nie jeden brat chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów, nie zobaczyć krat  
Dbaj o siebie synu, czysty bądź jak łąza  
Szanuj swoją wolność tak jak szanuje ją  
Dziś każdy z nas chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów i nie stracić lat  
Słuchaj tego synu co w twojej duszy gra  
Modlę się co dnia, bądź lepszy niż ja

Jeszcze nie ma cię na świecie już na ciebie czekam  
Szczęściem kobiety urodzić człowieka  
Syn dla mężczyzny błogosławieństwem Boga  
Pan ukazał mi kierunek oświetlił drogi  
W żyłach płynie czysta krew  
Biegam, trenuję, silny gen  
Miasto pełne wilków - bądź jak lew  
Miej odwagę siłę i mądrość za trzech  
Spotkałem kobietę prawi Ci jak ja  
Pokochałem jej serce to uczucie trwa  
Czekamy dnia gdy zabrzmi płacz  
Rodzina to fundament  
Sięgniemy gwiazd

Nie jeden brat chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów, nie zobaczyć krat  
Dbaj o siebie synu, czysty bądź jak łąza  
Szanuj swoją wolność tak jak szanuje ją  
Dziś każdy z nas chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów i nie stracić lat  
Słuchaj tego synu co w twojej duszy gra  
Modlę się co dnia, bądź lepszy niż ja

Synu, pisze dziś do ciebie list  
Kształć się bo życie nie da Ci nic  
Czytaj mądrości świata spisane  
Wiedza potęgą - mój testament  
Ulica błędów nie wybacza jak matka  
Niech dom, będzie domem  
Nie osiedle, klatka  
Pamiętaj koledzy nie nakarmią  
Ale szanuj mądrych kumpli  
Razem stanowicie armie  
Twoja mama o przyszłość walczy co dzień  
Jak sternik na kołysanej wiatrem łodzi  
Widzę cię obok mnie w samochodzie  
Nauczę Cię prowadzić pokonamy każdą drogę

Nie jeden brat chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów, nie zobaczyć krat  
Dbaj o siebie synu, czysty bądź jak łąza  
Szanuj swoją wolność tak jak szanuje ją  
Dziś każdy z nas chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów i nie stracić lat  
Słuchaj tego synu co w twojej duszy gra  
Modlę się co dnia, bądź lepszy niż ja

Chce dać Ci to, czego nie mógł dać mi ojciec  
Razem puszczają latawce na łące  
Patrząc jak rośniesz, wspierać słowem  
Nauczyć gardy, osłaniać głowę  
Nie chce nic kazać, jedynie przestrzec  
Powraca to, co wysyłasz w przestrzeń  
Marnowałem czas jestem kim jestem  
Odwiedził mnie Chrystus ustały deszcze

Tyrałem ciężko, chciałem się rozwijać  
Ambicja nie pozwoliła mi Cię zatrzymać  
Nie ma nic cenniejszego niż przyjaźń  
Rodzina, W imię Ojca i Syna

Nie jeden brat chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów, nie zobaczyć krat  
Dbaj o siebie synu, czysty bądź jak łąza  
Szanuj swoją wolność tak jak szanuje ją  
Dziś każdy z nas chciałby cofnąć czas  
Nie popełnić błędów i nie stracić lat  
Słuchaj tego synu co w twej duszy gra  
Modlę się co dnia, bądź lepszy niż ja